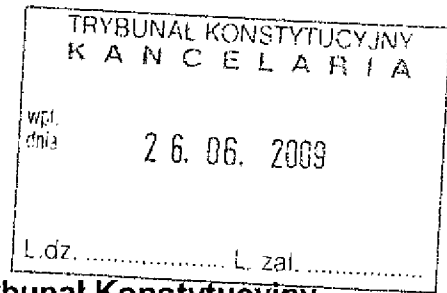




Warszawa, dnia 26 czerwca 2009 r.

Sygn. akt SK 14/09



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej (sygn. akt SK 14/09), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania, wnoszę o stwierdzenie, że:

- 1) art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) **jest zgodny** z art. 47, art. 51 ust. 1, art. 51 ust. 2, oraz art. 51 ust. 5 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 51 ust. 4 Konstytucji;
- 2) art. 18 ust. 1, art. 18 ust. 3 i art. 18 ust. 4a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.) **są zgodne** z art. 47, art. 51 ust. 1, art. 51 ust. 2 oraz art. 51 ust. 5 Konstytucji oraz **nie są niezgodne** z art. 51 ust. 4 Konstytucji;

w pozostałym zakresie podtrzymując wniosek o **umorzenie postępowania**.

## Uzasadnienie

### **I. Stan prawny i zarzuty skarżącego**

1. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm., dalej jako ustawa o ochronie danych) miała na celu uregulowanie całokształtu problematyki ochrony danych osobowych. Rozróżniono w niej dwa rodzaje danych osobowych: dane zwykłe oraz dane „wrażliwe”, które zostały wymienione w art. 27 ustawy o ochronie danych. Do danych wrażliwych ustawodawca zaliczył dane ujawniające: pochodzenie rasowe, etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne i filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach, życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Ustawa o ochronie danych wprowadza generalny zakaz przetwarzania wymienionych w niej danych wrażliwych (art. 27 ust. 1) oraz ustanawia wyjątki od tego zakazu (art. 27 ust. 2).

Kwestionowany przez skarżącego art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych należy do tych regulacji, które wprowadzają wyjątki od zakazu przetwarzania danych wrażliwych. Zaskarżony przepis brzmi: „Przetwarzanie danych, o których mowa w ust. 1 [tj. danych wrażliwych], jest jednak dopuszczalne, jeżeli przepis szczególny innej ustawy zezwala na przetwarzanie takich danych bez zgody osoby, której dane dotyczą, i stwarza pełne gwarancje ich ochrony”. Zgodnie z tym przepisem okolicznością legalizującą przetwarzanie danych wrażliwych jest przepis szczególny innej ustawy, o ile stwarza „pełną gwarancję” ochrony tych danych. Ustawa o ochronie danych osobowych nie precyzuje co oznacza sformułowanie „pełna gwarancja”, w szczególności nie wskazuje konkretnego mechanizmu, który można by uznać za wzorcowy w zakresie gwarancji ochrony danych osobowych (zob. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Kraków 2004, s. 576 i n.).

Równocześnie omawiana ustawa w art. 27 ust. 2 pkt 7 wprost dopuszcza przetwarzanie danych wrażliwych, jeżeli jest ono: „(...) prowadzone w celu ochrony

stanu zdrowia, świadczenia usług medycznych lub leczenia pacjentów przez osoby trudniące się zawodowo leczeniem lub świadczeniem innych usług medycznych, zarządzania udzielaniem usług medycznych i są stworzone pełne gwarancje ochrony danych osobowych”.

2. Przepisem szczególnym – w rozumieniu art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych – jest również zaskarżony art. 18 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm., dalej także jako uzoz), który:

- a) nakłada na zakłady opieki zdrowotnej (dalej jako zozy) obowiązek prowadzenia dokumentacji medycznej osób korzystających ze świadczeń zdrowotnych zakładu (art. 18 ust. 1);
- b) określa podmioty uprawnione do otrzymania dokumentacji medycznej pacjenta (art. 18 ust. 3);
- c) wskazuje zasady udostępniania dokumentacji medycznej (art. 18 ust. 4a).

3. W skardze konstytucyjnej z dnia 29 października 2007 r. skarżący wskazuje, że: „Przepis art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych pozwolił Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu uchylić zakaz przetwarzania danych o zdrowiu bez wykazania, że odbywa się to dla istotnego interesu publicznego (...). Pozwolił uchylić zakaz przetwarzania [danych osobowych, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych] przepisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, chociaż wymagały one w tym zastosowaniu wykroczenia poza wykładnię językową” (skarga, s. 3). Zdaniem skarżącego: „Przepisy art. 18 ust. 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pozwoliły NSA wykazać, że art. 18 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej należy stosować do dokumentacji osób, które przestały korzystać z usług zakładu przetwarzającego ich dane o zdrowiu” (skarga, s. 3-4). Zdaniem skarżącego, zakwestionowane przepisy – w szczególności art. 18 ust. 1 ustawy o zozach – winny być interpretowane ściśle wg reguł wykładni językowo–logicznej. Konieczność sięgnięcia po wykładnię systemową przy interpretacji tych przepisów, jest dla skarżącego przesłanką niezgodności z art. 51 ust. 1 i art. 51 ust. 5 Konstytucji z racji nie spełnienia „wymogu jednoznaczności” (skarga, s. 5). Skarżący wskazuje również, że kwestionowane przepisy: „(...) prowadzą do naruszeń

prywatności i tajemnicy lekarskiej, gdy z uwagi na rosnące koszty przechowywania zbędnej dokumentacji, zostaje ona porzucona czy wyrzucona” (skarga, s. 5).

Równocześnie skarżący zarzuca, iż pozwolenie na zatrzymanie danych o zdrowiu po zakończeniu świadczenia usług medycznych jest poważną ingerencją władzy publicznej w prawo do prywatności. Ingerencja ta nie jest związana z którymkolwiek celem określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (skarga, s. 5-6).

Skarżący podkreśla również, że kwestionowane przepisy są niezgodne z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej jako Europejska Konwencja) oraz z prawem wspólnotowym, tj. z art. 8 ust. 3 dyrektywy nr 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dziennik Urzędowy L 281, 23/11/1995 P. 0031 – 0050, dalej jako dyrektywa).

## **II. Analiza formalnoprawna**

1. Skarga konstytucyjna z dnia 29 października 2007 r. została poddana – stosownie do postanowień art. 49 w związku z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej jako ustawa o TK) – wstępnemu rozpoznaniu pod kątem dochowania wymogów formalnych. Niemniej z faktu tego nie wynika, że Trybunał Konstytucyjny nie może na dalszym etapie umorzyć postępowania w tej sprawie ze względu na okoliczności wskazane w art. 39 ustawy o TK (zob. np. postanowienia z dnia: 16 marca 2005 r., sygn. akt SK 41/03; 2 września 2002 r., sygn. akt K 17/02; 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01 oraz 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 15/99).

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna służy eliminowaniu z systemu prawnego niezgodnych z Konstytucją przepisów, na podstawie których orzeczono ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. W polskim systemie prawnym przyjęto model skargi konstytucyjnej, która polega na tym, że naruszenie praw jednostki musi wynikać bezpośrednio z treści zaskarżonego przepisu. Dopuszczalność kontroli

konstytucyjności przepisów w trybie skargi konstytucyjnej wymaga uprawdopodobnienia, że to zaskarżone przepisy – a nie na przykład wadliwa praktyka ich stosowania – stanowią źródło naruszenia wolności lub praw skarżącego.

Każda obowiązująca ustawa objęta jest domniemaniem zgodności z Konstytucją (por. orzeczenie z dnia: 17 lipca 1996 r., sygn. akt K 8/96; wyrok z dnia 15 grudnia 1999 r., sygn. akt P 6/99; zob. także: Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 164). Z tego powodu warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest przedstawienie uzasadnienia sformułowanych zarzutów. Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że jedną z podstawowych przesłanek warunkujących dopuszczalność merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wskazanie przez skarżącego „sposobu naruszenia jego konstytucyjnych praw bądź wolności przez zakwestionowane w skardze przepisy”. Dla spełnienia tej przesłanki konieczne jest więc sformułowanie odpowiednich argumentów, które uzasadniałyby podniesiony przez skarżącego zarzut niekonstytucyjności unormowań stanowiących podstawę rozstrzygnięć podjętych w jego sprawie. Brak uzasadnienia uniemożliwia rozpoznanie skargi konstytucyjnej czyniąc ją oczywiście bezzasadną (zob. postanowienie z dnia 30 listopada 1999 r., sygn. akt Ts 126/99; postanowienie z dnia 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07).

W związku z przyjętym modelem skargi konstytucyjnej Trybunał konsekwentnie oddała skargi na stosowanie prawa i skargi nieuzasadnione.

3. Skarga na stosowanie prawa występuje wówczas, gdy skarżący kwestionuje wykładnię przepisów dokonanych przez sądy, wskazuje na wadliwe ustalenie stanu faktycznego lub okoliczności, które nie są argumentami ze sfery obowiązywania prawa. Wskazana linia orzecznicza opiera się na założeniu, iż TK nie jest „sądem faktu” ani kolejnym „sądem orzekającym w sprawie w postępowaniu instancyjnym” (zob. wyroki z dnia: 12 listopada 2002 r., sygn. akt SK 40/01; 8 listopada 2000 r., sygn. akt SK 18/99). W takich przypadkach, gdy skarga koncentruje się na polemice z interpretacją przepisów, nie zachodzi potrzeba oceny konstytucyjności samego aktu normatywnego z punktu widzenia ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Nie sama bowiem treść tych przepisów stanowi źródło potencjalnych naruszeń bądź zagrożeń konstytucyjnych praw skarżącego, ale ich ewentualnie

wadliwa praktyka stosowania (postanowienie z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. akt SK 22/04).

Skarga jest nieuzasadniona lub nienależycie uzasadniona wtedy, gdy skarżący poprzestaje wyłącznie na sformułowaniu zarzutu niezgodności danego przepisu ze wzorcem konstytucyjnym, lecz zarzutu tego nie popiera wskazaniem treści, która jest niezgodna z Konstytucją, lub mechanizmu, poprzez który dokonuje się naruszenie jego konstytucyjnych wolności i praw. Trybunał Konstytucyjny – w myśl obowiązującej w postępowaniu przed nim zasady skargowości (art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym) – nie może bowiem samodzielnie formułować argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością poddanego kontroli aktu normatywnego (por. postanowienie z dnia 25 października 1999 r., sygn. akt SK 22/98; postanowienie z dnia 26 października 2004 r., sygn. akt U 5/02; postanowienie z dnia 16 października 2003 r., sygn. akt Ts 116/03).

4. Odnosząc poczynione uwagi do niniejszej sprawy należy zauważyć, że zachodzą obie ww. przesłanki umorzenia postępowania: skarga na stosowanie prawa oraz brak uzasadnienia zarzutów naruszenia konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny nie jest, jak już wskazywano, ani „sądem faktu” ani kolejnym organem instancyjnym. W związku z tym oparcie skargi na argumentach pozaprawnych („wyrzucanie dokumentacji”, skarga, s. 5) oraz polemicznych w stosunku do wyroku NSA z dnia czerwca 2007 r. (sygn. akt ) nie jest zabiegiem prawidłowym (skarga, s. 4).

Z kolei negatywna ocena sposobu zastosowania kwestionowanej regulacji (w tym wypadku przez sądy – w tym NSA – i zakład opieki zdrowotnej), nie może być automatycznie przenoszona na płaszczyznę oceny konstytucyjności norm prawnych stanowiących podstawę prawną dla działań tych organów. Zdaniem Trybunału, wadliwa praktyka stosowania prawa, nawet jeśli narusza prawa i wolności konstytucyjne, nie może być utożsamiana z niekonstytucyjnością przepisu (por. postanowienie z dnia 24 lipca 2002 r., sygn. akt SK 44/01). Kognicji Trybunału podlega bowiem jedynie immanentna niekonstytucyjność przepisu, nie zaś niekonstytucyjna „aplikacja” przepisu dokonywana przez organy go stosujące (zob. wyrok z dnia 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04). W związku z powyższym skarżący powinien co najmniej uprawdopodobnić, że występująca

niekonstytucyjna praktyka stosowania prawa ma swoje źródło w zaskarżonych przepisach, a także, że ma charakter trwały i powtarzalny.

U podstaw skargi leżą twierdzenia, że: „Żadna zgoda lub umowa zawarta ze skarżącym nie uprawniała kogokolwiek do przetwarzania danych o jego stanie zdrowia” (skarga, s. 2) oraz, że: „NSA nie określił przy tym ani terminu zakończenia przetwarzania, ani jakiegokolwiek innego końcowego warunku przetwarzania” (skarga, s. 3). Oba te twierdzenia abstrahują od obowiązującego stanu prawnego. Jeżeli zakład opieki zdrowotnej udzielał skarżącemu świadczeń zdrowotnych w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, to zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), wybór lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej musiał zostać potwierdzony pisemnym oświadczeniem woli (tzw. deklaracją wyboru). Jeżeli zaś odbywało się to w ramach prywatnej opieki zdrowotnej, wtedy zakład opieki zdrowotnej musiał zawrzeć ze skarżącym umowę o świadczenie usług medycznych. Zawierając tego typu umowę lub wypełniając deklarację wyboru, świadczeniobiorca (skarżący) godzi się na wszelkiego typu działania zakładu opieki zdrowotnej, do których jest on obligowany przez obowiązujące przepisy prawne (w tym też zawiera się m.in. zgoda na przetwarzanie danych medycznych oraz dochowanie reżimu określonego wymogami fachowymi i sanitarnymi). Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny nie musiał określać żadnego terminu zakończenia przetwarzania danych medycznych, bo termin taki został *expressis verbis* wskazany w art. 18 ust. 4f uzoż (20 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu), a także nie musiał wskazywać „jakiegokolwiek końcowego warunku przetwarzania”, gdyż został on sprecyzowany w § 50 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz.U. Nr 247, poz. 1819 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, dokumentacja medyczna po upływie 20 letniego okresu przechowywania winna zostać zniszczona.

Podsumowując, analiza argumentacji skarżącego w kontekście orzecznictwa Trybunału prowadzi do wniosku, że sformułowane przez niego argumenty dotyczą stosowania prawa. Odrzuciwszy tego rodzaju argumentację należy wskazać, że brak jest argumentów natury prawno-konstytucyjnej, które pozwalałby na merytoryczne rozpatrzenie sprawy. W związku z tym postępowanie przed Trybunałem

Konstytucyjnym powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia w świetle art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5. W skardze, jako samodzielny wzorzec kontroli, powołano art. 31 ust. 3 Konstytucji, argumentując, iż w przepisach nie wskazano celu, dla którego ogranicza się prawa i obowiązki obywateli.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może być samodzielną (wyłącznie) podstawą skargi konstytucyjnej, albowiem przepis ten nie kształtuje żadnych wolności lub praw. Trybunał zwracał uwagę, że art. 31 ust. 3 Konstytucji „(...) nie wyraża w sposób pełny odrębnych wolności lub praw, a czyni to jedynie w sposób częściowy i uzupełniający, ściśle związany z innymi normami Konstytucji. Jak wynika z tytułu podrozdziału, w którym został umiejscowiony, wyraża on zasadę ogólną dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. Zasada ta dotyczy «ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw», nie jest więc podstawą odrębnego typu wolności lub prawa. Naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji może mieć miejsce tylko w sytuacji, w której można w pierwszej kolejności stwierdzić, że w ogóle doszło do ingerencji w któreś z proklamowanych w innych przepisach Konstytucji wolności lub praw człowieka i obywatela. Dopiero po pozytywnym rozstrzygnięciu tej kwestii można przejść do analizy, czy miało miejsce naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wynika z tego, że przepis ten nie formułuje samoistnego prawa o randze konstytucyjnej i zawsze musi być współstosowany z innymi normami Konstytucji” (wyrok z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02; postanowienie z dnia 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 105/00).

Powołanie art. 31 ust. 3 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli jest niedopuszczalne, w związku z czym postępowanie w tym zakresie podlega **umorzeniu**.

6. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, wzorcem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej, mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności skarżącego. Badanie przez Trybunał Konstytucyjny w tym trybie aktów normatywnych pod kątem zgodności z Europejską Konwencją oraz dyrektywami jest niedopuszczalne (zob. wyroki TK z dnia: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99; 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01; postanowienie z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 18/07).



Z tego względu w niniejszym postępowaniu nie mogą zostać rozpatrzone zarzuty naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 8 ust. 3 dyrektywy, a postępowanie w tym zakresie, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

### **III. Analiza zgodności**

#### **1. Wzorce konstytucyjne**

Wzorcami konstytucyjnymi w niniejszej sprawie skarżący uczynił prawo do prywatności (art. 47 Konstytucji) w kontekście ochrony danych osobowych (art. 51 ust. 1, art. 51 ust. 2, art. 51 ust. 4 i art. 51 ust. 5 Konstytucji).

Artykuł 51 Konstytucji jest – wyszczególnionym przez samego ustrojodawcę – elementem prawa do prywatności, o którym mowa w art. 47 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślono związek między ww. przepisami zauważając, że przejawem prawa do prywatności jest również ochrona autonomii informacyjnej jednostki. Stąd też art. 51 i art. 47 Konstytucji należy rozpatrywać w ścisłym związku, a każde naruszenie art. 51 będzie przesądzać o braku zgodności również z art. 47 Konstytucji (por. wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01; wyrok z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02). Za treść autonomii informacyjnej, stanowiącej element ochrony życia prywatnego, uznaje się – w utrwalonym orzecznictwie TK – „prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów” (wyrok z dnia 17 czerwca 2008 r., sygn. akt K 8/04; por. także wyroki z dnia: 24 czerwca 1997 r., sygn. akt K 21/96; 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98; 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01; 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01; 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02; 20 czerwca 2005 r., sygn. akt K 4/04).

Artykuł 51 Konstytucji wprowadza prawo jednostki do ochrony danych osobowych, w zakres którego wchodzi m.in. warunek ustawowej podstawy ujawnienia przez jednostkę informacji jej dotyczących (ust. 1), zakaz pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania o obywatelach innych informacji, niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (ust. 2), prawo dostępu jednostki do odnośnych dokumentów i zbiorów danych (ust. 3) oraz żądania sprostowania bądź usunięcia informacji

nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (ust. 4). Przepis ten zawiera nakaz konstytucyjny, zgodnie z którym „zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa” (art. 51 ust. 5).

Z literalnego brzmienia art. 51 Konstytucji wynikają zatem trojakiemu rodzajowi ograniczenia dla przetwarzania danych osobowych: po pierwsze, ich przetwarzanie może odbywać się wyłącznie na podstawie ustawy; po drugie, można gromadzić tylko te informacje, które są niezbędne władzy publicznej w demokratycznym państwie prawnym; po trzecie, przepisy odnoszące się do zbierania danych osobowych muszą określać tryb, w którym jednostka będzie mogła zrealizować uprawnienie do dostępu oraz sprostowania/usunięcia informacji, które są nieprawdziwe lub zebrane w sposób sprzeczny z ustawą.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że z art. 51 ust. 1 Konstytucji wynika zasada określoności, która nakazuje by przepisy ograniczające prawa i wolności jednostki były sformułowane jasno i precyzyjnie. Obowiązek ten ma na celu niepozostawienie organom mającym stosować ww. przepisy nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego wspomnianych ograniczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. (sygn. akt K 45/02) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „(...) naruszenie zasady określoności ustawowej ingerencji w sferę konstytucyjnych wolności i praw jednostki stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności zarówno z przepisem wymagającym regulacji ustawowej określonej dziedziny, jak też z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego”. Przy czym jako naruszającą zasadę określoności (wywodzoną tak z art. 51 ust. 1 jak i z art. 2 Konstytucji) należy uznać tylko „kwalifikowany brak określoności”, tj. „(...) takie uchybienia rudymentalnym kanonom techniki prawodawczej (...), które powodują dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji” (W. Sokolewicz, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 2 konstytucji, s. 51; por. także: wyrok z dnia 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00; wyrok z dnia 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02).

Odnosząc się do przesłanki „niezbędności” z art. 51 ust. 2 Konstytucji należy przyjąć za TK, iż: „Pojęcie «niezbędności» powinno w konsekwencji co najmniej uwzględniać te same elementy, które Konstytucja wskazuje dla ustalenia, jakie wartości mogą uzasadniać konieczność w demokratycznym państwie ingerencji

w sferę gwarantowanych konstytucyjnie praw i wolności, a mianowicie bezpieczeństwo, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowie i moralność publiczna, a także wolności i prawa innych osób” (wyrok z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. akt SK 40/01). Należy zatem stwierdzić, że ograniczenia prawa do autonomii informacyjnej jednostki mogą znaleźć uzasadnienie w konstytucyjnej wartości, którą jest ochrona zdrowia. Sformułowanie „ochrona zdrowia” w orzecznictwie TK jest rozumiane jako znaczeniowo pojemne; obejmujące swoim zakresem m.in. pojęcie „świadczeń opieki zdrowotnej” (wykładni tych pojęć TK często dokonywał na tle art. 68 Konstytucji; por. np. wyrok z 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03; wyrok z dnia 22 lipca 2008 r., sygn. akt K 24/07). Niemniej, pomimo uzasadnionej ochroną wartości konstytucyjnych ingerencji w prawo do autonomii informacyjnej, można udowodnić naruszenie konstytucji, o ile wykaże się, że pozyskiwane informacje nie były konieczne, ale tylko „wygodne” lub „użyteczne” dla władzy. W takim przypadku można bowiem mówić o naruszeniu niezbędności (zob. wyrok z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02).

W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego wskazywano, że art. 51 ust. 4 Konstytucji „(...) nie odnosi się do rodzaju i zakresu informacji gromadzonych o osobie, ale jedynie do kwestii ich prawdziwości” (wyrok pełnego składu TK z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01) oraz „Konstytucyjne prawo podmiotowe z art. 51 ust. 4 Konstytucji odnosi możliwość sprostowania i żądania usunięcia danych do sytuacji, gdy dane te zostały «zebrane w sposób sprzeczny z ustawą» i z tą hipotezą określoną czasowo, wiąże prawo jednostki unormowane w art. 51 ust. 4 Konstytucji” (postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. akt S 2/06; zob. także: wyrok z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04; wyrok z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. akt SK 40/01).

Przedmiotem dowodu w zakresie naruszenia art. 51 ust. 4 Konstytucji staje się zatem wykazanie, iż informacja zawarta w określonym zbiorze danych jest nieprawdziwa, niepełna lub zebrana w sposób sprzeczny z ustawą. Należy przy tym podkreślić, że: „Już z zestawienia użytych w cytowanych przepisach pojęć wynika jednoznacznie, że takie pojęcia jak: «dokumenty i zbiory danych» oraz «informacje» nie są pojęciami tożsamymi. A wręcz niedopuszczalne jest traktowanie ich niejako zamiennie (...)” (wyrok TK z dnia 26 października 2005 r., sygn. akt K 31/04). Komentowany przepis konstytucji wprowadza zatem prawo do usunięcia informacji a nie zbioru danych, w którym tego rodzaju informacje się znajdują.

Artykuł 51 ust. 5 Konstytucji brzmi: „Zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa”. Przepis ten wskazuje zakres wyłączności ustawy w dziedzinie udostępniania informacji, zarówno przez podmioty prywatne, jak i publiczne. Termin „gromadzenie informacji” użyty w wymienionym przepisie obejmuje nie tylko wąsko rozumiane czynności zbierania informacji dotyczących jednostki, ale również różnego rodzaju operacje przetwarzania tych informacji, w tym sprawy związane z przetwarzaniem danych osobowych (zob. wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01).

Wyłączność ustawy w tej materii oznacza, że: „(...) sprawy istotne, które muszą zostać uregulowane w ustawie, obejmują w szczególności warunki dopuszczalności przetwarzania danych osobowych. Ustawa powinna określać w sposób szczególnie precyzyjny warunki przetwarzania danych dotyczących sfery intymności jednostki. Ustawodawca może natomiast przekazać do unormowania w drodze rozporządzenia niektóre sprawy szczegółowe i techniczne związane z przetwarzaniem danych osobowych” (wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01).

## 2. Analiza zgodności

2.1. Zarzut naruszenie zasady określoności („jednoznaczności”) przez przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej skarżący uzasadnia tym, iż NSA musiał odstąpić od wykładni językowej i posłużyć się wykładnią systemową. Jak już wskazano, o naruszeniu zasady określoności można mówić w sytuacji, gdy redakcja przepisów powoduje dowolność albo „brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji” (W. Sokołowicz, *op. cit.*, s. 51). Należy zatem stwierdzić, że możliwość ustalenia treści przepisu poprzez zastosowanie wykładni systemowej dowodzi tezy przeciwnej niż chce skarżący, a mianowicie, że przepis jest zrozumiały i zgodny z zasadą określoności.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 18 ust. 1, art. 18 ust. 3 i art. 18 ust. 4a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej **są zgodne** z art. 47 i art. 51 ust. 1 Konstytucji.

2.2. Jak już wskazano, naruszenie zasady niezbędności można wykazać na dwa sposoby: udowadniając, że dana regulacja nie służy ochronie żadnej wartości

konstytucyjnej albo udowadniając, że pomimo tego, iż dana regulacja służy ochronie pewnej wartości konstytucyjnej, to pozyskiwane informacje nie są konieczne, ale jedynie „wygodne” lub „użyteczne” dla władzy. W skardze wybrano tę pierwszą metodę argumentując, że przetwarzanie danych o zdrowiu skarżącego nie służy „istotnemu interesowi publicznemu” oraz „jakiegokolwiek formie ochrony jego zdrowia”.

Analiza art. 18 uzoż pozwala określić, które wartości ustawodawca ma na względzie ustanawiając przedmiotową regulację. Artykuł 18 ust. 3 pkt 2 uzoż pozwala przekazać dokumentację medyczną pacjenta z jednego zakładu opieki zdrowotnej do drugiego, lub przekazać osobom wykonującym zawód medyczny poza zakładami opieki zdrowotnej, jeżeli dokumentacja ta jest niezbędna do zapewnienia ciągłości świadczeń zdrowotnych. Przepis ten ma zatem na celu ochronę zdrowia pacjenta, którego dokumentacja dotyczy. Z kolei art. 18 ust. 3 pkt 4 uzoż nakazuje udostępnić dokumentację medyczną pacjenta ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, sądom, prokuratorom, lekarzom sądowym oraz sądom i rzecznikom odpowiedzialności zawodowej, w związku z prowadzonym postępowaniem. Przepis ten ma zatem na celu nadzór i kontrolę nad prawidłowym wykonywaniem zawodów medycznych. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że prawidłowe wykonywanie zawodów medycznych ma na celu ochronę zdrowia publicznego, która jest *par excellence* wartością konstytucyjną (art. 68 ust. 1 ustawy zasadniczej).

W związku z powyższym nie można zgodzić się z wyżej przywołanymi twierdzeniami skarżącego, jakoby przepisy ustawy o zoz-ach nie służyły „istotnemu interesowi publicznemu” oraz „jakiegokolwiek formie ochrony jego zdrowia”. Jak wynika z samych przepisów, ich celem jest zapewnienie szeroko pojętej ochrony zdrowia tak publicznego, jak i samego skarżącego.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 18 ust. 1, art. 18 ust. 3 i art. 18 ust. 4a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej **są zgodne** z art. 47 i art. 51 ust. 2 Konstytucji.

2.3. W rozpatrywanej sprawie skarżący zarzuca niezgodność z art. 51 ust. 4 Konstytucji przepisów, które mówią o „dokumentacji medycznej”. Również przytaczane przezeń argumenty wskazują, że naruszenia art. 51 ust. 4 Konstytucji upatruje on w braku możliwości żądania usunięcia dokumentacji medycznej (skarga, s. 4 i 5). Tymczasem prawem określonym w art. 51 ust. 4 Konstytucji jest prawo usunięcia bądź sprostowania informacji, nie zaś całego zbioru danych, który

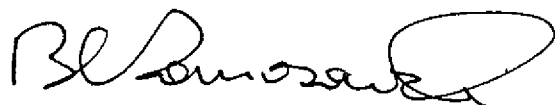
konkretne informacje zawiera. Okoliczność ta dowodzi, że skarżący traktuje pojęcie „informacja” oraz „zbiór danych” zamiennie, co – w świetle orzecznictwa TK – jest niedopuszczalne. Należy również zaznaczyć, że norma konstytucyjna nakłada obowiązek sprostowania bądź usunięcia informacji nieprawdziwej bądź zebranej w sposób sprzeczny z ustawą. Przedmiotem dowodu staje się więc wykazanie, że informacja, którą dysponuje administrator danych, ma co najmniej jedną z ww. cech. W tej sprawie skarżący nie wykazał, że informacje posiadane przez zakład opieki zdrowotnej są nieprawdziwe lub zebrane w sposób sprzeczny z ustawą.

Konkludując, art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 18 ust. 1, art. 18 ust. 3 i art. 18 ust. 4a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej **nie są niezgodne** z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

2.4. W ustawie o zakładach opieki zdrowotnej uregulowano zakres gromadzonych danych osobowych, zasady udostępniania pacjentowi i innym podmiotom dokumentacji medycznej oraz czas jej przechowywania. Z kolei w ustawie o ochronie danych osobowych, która ma zastosowanie do zakładów opieki zdrowotnej (art. 3 ustawy), określono zasady przetwarzania danych osobowych oraz zasady ich zabezpieczania przed „udostępnieniem osobom nieupoważnionym, zabranieniem przez osobę nieuprawnioną, przetwarzaniem z naruszeniem ustawy oraz zmianą, utratą, uszkodzeniem lub zniszczeniem” (art. 36 ustawy).

Skarżący nie wykazał, że poza zakresem ww. regulacji pozostały elementy istotne z punktu widzenia art. 51 ust. 5 Konstytucji. Wobec tego należy uznać, że art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 18 ust. 1, art. 18 ust. 3 i art. 18 ust. 4a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej **są zgodne** z art. 51 ust. 5 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Bronisław Komorowski